

RYSZARD MANTEUFFEL

Katedra Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolniczych SGGW

SPECJALIZACJA W GOSPODARSTWACH ROLNICZYCH W GOSPODARCE PLANOWEJ W POLSCE*

1. Specjalizowaniem się gospodarstwa w zakresie produkcji nazywamy proces zmniejszania w nim ilości produktów towarowych. Gospodarstwem wyspecjalizowanym nazywamy z kolei gospodarstwo, w którym ilość produktów towarowych spadła poniżej określonego maksimum. Nie jesteśmy jednak dziś w stanie określić liczby artykułów towarowych stanowiących ową granicę pozwalającą nazwać gospodarstwo wyspecjalizowanym czy też wielostronnym. Wątpimy też, czy kiedykolwiek da się ustalić jakieś sztywne maksimum, chociażby nawet różne dla różnych typów gospodarstw i różnych okoliczności.

Upraszczeniem gospodarstwa nazywamy proces zmniejszania ilości produktów (ogółem, łącznie z artykułami wewnętrznego obrotu) wytwarzanych w gospodarstwie, przy jednoczesnym ograniczaniu w gospodarstwie liczby pól, liczby oddzielnych stad zwierząt, liczby zakładów przetwórczych, wreszcie gałęzi usługowych. Gospodarstwem uproszczonym nazywamy z kolei takie gospodarstwo, w którym liczba pól, liczby oddzielnych stad zwierząt, zakładów przetwórczych, wreszcie liczba gałęzi usługowych spadły odpowiednio poniżej jakichś liczb maksymalnych. Tu też da się powiedzieć to samo co w odniesieniu do gospodarstw wyspecjalizowanych, że wydaje się rzeczą w praktyce niemożliwą sztywne wyznaczenie owych maksimumów.

Z tych dwóch definicji wynika, że specjalizacja jest pojęciem ekonomicznym, związanym z produkcją rynkową, z kontaktem gospodarstwa ze środowiskiem zewnętrznym, ze sferą obrotu. Specjalizacja związana jest z tym, co się produkuje na rynek.

Upraszczenie gospodarstwa jest natomiast pojęciem czysto organizacyjnym, mówi o tym, w jaki sposób produkowane są artykuły towarowe.

Można sobie postawić pytanie, czy specjalizacja pociąga automatycznie za sobą uproszczenie gospodarstwa, a więc czy jeśli gospodarstwo się specjalizuje, to musi ono się jednocześnie upraszczać. Na to pytanie od-

* Referat wygłoszony na II konferencji zespołu ekspertów do spraw racjonalizacji gospodarstw rolniczych, Komitetu do Spraw Rolnictwa Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, odbytej w dniach 3—7 września 1962 r. w Genewie.

powiadamy, że — nie. Gospodarstwo może sprzedawać niewiele produktów, lecz produkować ich wiele.

Na pytanie odwrotne, czy uproszczenie gospodarstwa pokrywa się z jego specjalizacją, odpowiadamy, że nie zawsze. Uproszczenie gospodarstwa nie spowoduje jego specjalizacji, zwłaszcza wtedy, gdy uproszczenie nie obejmuje jednocześnie trzech podstawowych działów produkcyjnych: produkcji roślinnej, zwierzęcej i przemysłowej, oraz jeśli uproszczenie nie dotyczy całości procesu produkcyjnego gospodarstwa, lecz tylko jego elementów (np. zostanie zmniejszona liczba pól, lecz nie zostanie zmniejszona liczba roślin towarowych). Można by więc powiedzieć, że upraszczanie gospodarstwa wywiera nieco większy wpływ na jego specjalizację niż odwrotnie.

A więc aby specjalizacja gospodarstwa dała pozytywne efekty organizacyjne, w sensie jego racjonalizacji, powinna iść w parze z jego upraszczaniem. Z punktu widzenia organizacyjnego upraszczanie gospodarstwa jest ważniejsze od jego specjalizacji.

Artykuł jest pisany z punktu widzenia racjonalizacji gospodarstw. Dlatego mówiąc o specjalizacji gospodarstw będziemy mieli na myśli (poza nielicznymi wyjątkami) taką specjalizację, która związana jest z uproszczeniem jego organizacji.

Gdy więc specjalizacja gospodarstwa rozpatrywana jest łącznie z jego uproszczeniem, cel ich jest wspólny, a mianowicie: racjonalizacja gospodarstwa prowadząca do zwiększenia wydajności pracy i polepszenia jakości wytwarzanych produktów bądź powoduje zmniejszenie jednostkowych kosztów produkcji, bądź pozwala na zwiększenie dochodu rolniczego w gospodarstwach rodzinnych lub wynagrodzenia pracownikom w gospodarstwach wielkoobszarowych (kapitalistycznych lub socjalistycznych) zatrudniających najemną siłę roboczą.

2. Klasycznym przykładem gospodarki planowej jest gospodarka socjalistyczna, również i w rolnictwie, przy której ważniejsze decyzje mogą być podejmowane centralnie, w skali całej gospodarki narodowej. W tym sensie rolnictwo polskie znacznie odbiega od tego wzorca. Pomimo bowiem ogólnego kierunku na uspołecznienie całej produkcji rolniczej w takiej lub innej formie, nie można nie liczyć się z tym, że w chwili obecnej jedynie nie cała $\frac{1}{8}$ ogólnego obszaru użytków rolnych w Polsce należy do sektora uspołecznionego. Natomiast ponad $\frac{7}{8}$ użytków rolnych, jak wiadomo, użytkowanych jest przez chłopów indywidualnych, prawie wyłącznie w formie gospodarstw rodzinnych.

W dalszym ciągu chcemy zastanowić się nad tym, co w ogóle skłania gospodarstwa rolnicze do specjalizacji. Zagadnienie to będziemy musieli omówić oddzielnie w stosunku do drobnych gospodarstw indywidualnych oraz do dużych gospodarstw uspołecznionych lub kapitalistycznych. Te

dwie ostatnie grupy gospodarstw należą wprawdzie do dwóch różnych form społecznych, różnią się jednak niewiele pod względem organizacji i ekonomiki produkcji i mogą być rozpatrywane wspólnie. Różnice między nimi są podobne, jak między fabryką w ustroju socjalistycznym a kapitalistycznym.

Rozważania nasze dotyczą też jedynie stosunków i proporcji istniejących w rolnictwie europejskim.

2.1. A więc pytanie pierwsze: co popycha, co skłania niewielkie gospodarstwo chłopskie lub farmerskie, będące z reguły gospodarstwem rodzinnym, ku specjalizacji?

2.1.1. Najczęstszą przyczyną jest brak siły roboczej: wyjście dzieci z gospodarstwa do innych zawodów, usunięcie się gospodyni od pracy w gospodarstwie rolniczym, drożyzna najemnej siły roboczej, starzenie się gospodarza.

2.1.2. Obciążenie nakładów produkcyjnych kosztami stałymi maszyn rolniczych, mających na celu zastąpienie brakującej siły roboczej.

2.1.3. Koszty budownictwa gospodarczego przy konieczności stawiania nowych budynków lub zastępowania budynków już zniszczonych. 1 m² lub 1 m³ w budynku większym jest tańszy niż w budynku mniejszym.

2.1.4. Łatwość zbytu większej partii jednolitego towaru, zwłaszcza w rejonie jego produkcji. Niższe jednostkowe koszty sprzedaży przy większej sprzedawanej partii towaru.

2.1.5. Lepsze na ogół ceny uzyskiwane przy sprzedaży większej partii towaru jednolitego.

2.1.6. Produkcja lepszej jakości artykułów na skutek możliwości nabycia większej umiejętności w zakresie ich produkcji.

2.2. Z kolei podamy ważniejsze względy skłaniające duże gospodarstwa uspołecznione lub kapitalistyczne ku specjalizacji.

2.2.1. Chęć zwiększenia wydajności pracy robotników zatrudnionych w gospodarstwie, przy tym często nawet pomimo dużej podaży siły roboczej.

2.2.2. Oszczędność w zakresie budownictwa gospodarczego jednak zwykle w odniesieniu do budynków specjalnych oraz ich urządzeń wewnętrznych (hale udojowe, magazyny, przechowalnie, warsztaty, zakłady przemysłowe itp.).

2.2.3. Wykorzystanie bądź umożliwienie budowy urządzeń przedsiębiorstw handlu oraz przemysłu rolniczego w postaci środków transportu, magazynów, przechowalni, suszarni, jak również przetwórci i innych zakładów przemysłu rolniczego. Powstanie w pobliżu szeregu dużych gospodarstw wyspecjalizowanych ułatwia rejonizację produkcji, co pociąga za sobą korzyści gospodarcze.

2.2.4. Specjalizacja, zwłaszcza w dużym gospodarstwie, pociąga zwykle za sobą powstawanie dużych partii jednolitego towaru, który zwykle uzyskuje wyższe ceny.

2.2.5. Ponieważ duże gospodarstwa oparte są z reguły na sile najemnej, stąd specjalizacja pozwala na zatrudnienie wyżej wykwalifikowanych pracowników-specjalistów w określonej dziedzinie.

W dużych gospodarstwach wzgląd obniżania stałych kosztów mechanizacji, wbrew pozorom i utartym poglądom, nie przemawia za nadmierną specjalizacją produkcji roślinnej. Nawet przy gospodarce dość wielostronnej wielkość poszczególnych gałęzi produkcyjnych jest zwykle wystarczająca na to, aby nawet duże maszyny mogły przekroczyć próg amortyzacji. To znaczy, że obszar uprawy poszczególnych roślin wymagających określonych maszyn bywa dostatecznie duży, aby maszyna była w pełni wykorzystana. Zagadnienie polega zupełnie na czymś innym. Otóż wydajność dzienna poszczególnych maszyn jest najczęściej zbyt mała, aby praca, do której maszyna jest zbudowana, mogła być wykonana przy użyciu jednej tylko maszyny w terminie optymalnym z punktu widzenia wymogów agrotechniki. Chodzi więc o to, aby okres użycia maszyny był możliwie najdłuższy, co można uzyskać przez uprawę więcej niż jednej rośliny z tej samej grupy, lecz o różnym terminie siewu i sprzętu. Dlatego to w gospodarstwach nawet dużych nadmierna specjalizacja produkcji roślinnej może zwiększyć koszty mechanizacji.

Oczywiście wszystkie względy skłaniające różnego rodzaju gospodarstwa do specjalizacji wynikają w ostatecznym rachunku z dążenia do uzyskania możliwie jak największego dochodu czystego z gospodarstwa, a w gospodarstwach rodzinnych do najwyższego dochodu rolniczego.

3. Przechodzimy do omówienia stanu oraz perspektyw specjalizacji gospodarstw w Polsce.

Należy stwierdzić, że kraj nasz w stosunku do całego szeregu innych krajów Europy (nie mówiąc już o krajach pozaeuropejskich) posiada gorsze warunki dla specjalizowania produkcji rolniczej.

Przeszkody te są dwojakiego rodzaju: stałe i przejściowe. Do przeszkód stałych należą na ogół słabe gleby, bowiem $\frac{2}{3}$ użytków rolnych, jak wiadomo, stanowią gleby lekkie i bardzo lekkie, często niedostatecznie zaopatrzone w wodę z punktu widzenia potrzeb rolnictwa. Wymaga to większego przestrzegania prawidłowych zmianowań. Do przeszkód przejściowych należą: nadmiar ludności rolniczej, niedostateczny jeszcze rozwój przemysłu produkującego środki produkcji dla rolnictwa, wreszcie ogólnie biorąc, niedostateczny jeszcze poziom gospodarki rolnej. Omówimy niektóre z okoliczności utrudniających specjalizację gospodarstw.

Procent ludności żyjącej z rolnictwa, pomimo że po II wojnie światowej spadł bardzo silnie, jest jeszcze wysoki. W 1937 r. wynosił 60,0,

w 1960 r. wyniósł już tylko 38,5. Ponieważ ludność rolnicza równocześnie starzeje się, należy przypuszczać, że dalszy spadek nastąpi jeszcze prędzej. Procent ten jest jednak b. różny w różnych dzielnicach kraju.

Produkcja środków produkcji dla rolnictwa przedstawia się następująco:

Tabela 1

Ilość środków obrotowych już dostarczonych rolnictwu oraz planowanych w planie perspektywicznym

	Jedn. miary	Wykonanie		Plan				Wskaźniki 1980 r. 1960 r.
		1955	1960	1965	1970	1975	1980	
Nawozy sztuczne ogółem	tys. ton	544	745	1243	2450	3200	4000	537
Na 1 ha zasiewów ogółem	kg	35,3	48,6	80,2	157,1	203,8	254,0	523
w tym: azotowych	„	9,0	16,4	27,8	54,5	70,0	88,8	541
fosforowych	„	9,4	11,7	23,2	38,5	51,0	63,6	544
potasowych	„	16,9	20,5	29,2	64,1	82,8	101,6	496
Wapno nawozowe ogółem	tys. ton	438	388	1450	2100	2500	3000	773
Wartość środków chemicznych ochrony roślin w cenach 1960 r.	mln zł	.	278	729	828	933	990	356
Zaopatrzenie w pasze treściwe	tys. ton	7451	10 475	10 685	14 372	16 777	18 812	180

Dotychczasowy poziom zużycia przez rolnictwo środków obrotowych pochodzenia przemysłowego jest jeszcze niski. Pociąga to za sobą konieczność maksymalnego zdyskontowania korzyści, jakie daje prawidłowe zmianowanie oraz produkcję różnorodnych pasz w gospodarstwie. Wszystko to pociąga za sobą wielostronność produkcji, a więc utrudnia specjalizację.

W planie perspektywicznym (do 1980 r.) przewiduje się ponad 3- do 7-krotny wzrost przemysłowych środków obrotowych dla produkcji roślinnej, oraz blisko 2-krotny wzrost ilości pasz treściwych w stosunku do 1960 r. Umożliwi to rozsądną specjalizację produkcji.

Jak wynika z liczb tabeli 2, nakłady inwestycyjne na produkcję rolniczą mają wzrosnąć w okresie planu perspektywicznego również 6—7-krotnie, co też ułatwi specjalizację. W chwili obecnej niezadowalająca organizacja zaopatrywania rolnictwa w części zamiennie do ciągników i maszyn rolniczych m. in. utrudnia specjalizację.

Obecny stan i perspektywy specjalizacji gospodarstw omówimy oddzielnie dla każdej z trzech podstawowych form społeczno-gospodarczych.

Tabela 2

Dynamika nakładów inwestycyjnych w rolnictwie polskim w latach 1956—1980

Rodzaj inwestycji	Jednostki	1956 1960	1961—1965		1966 1970	1971 1975	1976 1980	Ra- zem 1961 1980	Wskaźniki 1976—60 1956—60
			plan	pla- nowe wyko- nanie					
Mechanizacja ogółem	mld zł	18,5	36,6	32,6	48,0	71,0	110,4	262,0	597
w tym: ciągniki	„ „	2,5	7,3	7,0	13,3	21,0	28,9	70,2	1156
Budownictwo (bez mieszka- niowego)	„ „	16,9	32,3	28,5	40,0	71,0	119,0	258,5	704

3.1. Zaczniemy od omówienia dziś wciąż jeszcze podstawowej formy w Polsce — od chłopskich gospodarstw indywidualnych, zajmujących około 87% użytków rolnych.

Przeważająca liczba tych gospodarstw, których obszar waha się od 0,5 do 5,0 ha, a w 2 województwach nawet do 100 ha, wynosi jednak średnio niewiele ponad 5 ha, to gospodarstwa małe i b. małe, mimo to w ostatnich latach daje się wśród nich zauważyć pewna specjalizacja. Specjalizacja ta posiada jednak dotychczas charakter specjalizacji pracochłonnej, powodującej intensyfikację tych gospodarstw i nie jest wywołana, poza nielicznymi wyjątkami, klasycznymi przykładami omówionymi przez nas w p. 2. Na podstawie wstępnych badań prowadzonych przez Z. Wojtaszka w naszej katedrze wynika, że głównymi przyczynami specjalizacji tych gospodarstw są sprzyjające warunki przyrodnicze (odpowiednie gleby, klimat), odpowiednie warunki ekonomiczne (wybudowanie mleczarni, cukrowni, zorganizowanie punktu skupu) oraz przykład dobrych, światłych rolników, którzy przez specjalizację potrafili podnieść dochód ze swych gospodarstw. Jednakże podstawowym motorem specjalizacji gospodarstw, zwłaszcza chłopskich indywidualnych, w ustroju gospodarki planowej jest kontrakcja prowadzona przez państwo.

Kontrakcja działa szczególnie silnie w zakresie produkcji zwierzęcej. W 1960 r. na ogólną wartość skupu w tej dziedzinie wynoszącą 58 mld zł, na kontrakcję przypadło 44%, w tym w zakresie trzody chlewnej mięsno-słoninowej 57%, bekonów 91%, bydła 31%, prosiąt 38%.

Procentowo mniejsze rozmiary posiada dotychczas kontrakcja w zakresie produkcji roślinnej. W 1960 r. zakontraktowano produkcję z obszaru 1575 tys. ha, co wynosi 9,9% wszystkich gruntów ornych w kraju;

z tego 3,7% (588 tys. ha) stanowiły plantacje nasienne, zaś 6,2% (987 tys. ha) rośliny przemysłowe. Obszar kontraktacji zwłaszcza plantacji nasiennych ma nadal wzrastać.

Kontrakty mogą być zawierane na okres od jednego roku do kilkunastu lat. Ten długi termin dotyczy roślin wymagających określonej specjalizacji gospodarstwa, jak np. jęczmień browarny, nasiona zbóż, warzyw, roślin okopowych, traw, krzewy jagodowe i inne. Rolnik podpisując kontrakt uzyskuje określone przywileje, jak pierwszeństwo w uzyskaniu kredytów oraz towarów deficytowych, koniecznych do zakontraktowanej produkcji, a także i inne.

Drugim silnym bodźcem sprzyjającym zanikaniu gospodarstw chłopskich typu głównie naturalnego i pozwalającym na pewną specjalizację jest silne przenikanie przemysłowych towarów konsumpcyjnych na wieś. Po drugiej wojnie światowej zanika na wsi prawie całkowicie samozaopatrywanie się rodzin chłopskich w tkaniny, zaczyna zanikać zaopatrywanie się w pieczywo, zmniejsza się stopień samozaopatrywania się w mięso.

3.2. Chłopskich gospodarstw spółdzielczych jest w chwili obecnej około 1800, o średnim obszarze około 130 ha. Zajmują one jedynie 1,2% użytków rolnych w kraju. Badania przeprowadzone ostatnio w Instytucie Ekonomiki Rolnej przez Z. Grochowskiego na 132 spółdzielniach produkcyjnych położonych w 3 rejonach wykazały wyższą opłacalność spółdzielni jednokierunkowych (spółdzielnie zbożowe, warzywnicze, hodowlane) od spółdzielni dwukierunkowych (zbożowo-hodowlanych). Na tej podstawie można by sądzić o większej opłacalności pewnej specjalizacji w spółdzielniach.

3.3. Liczba gospodarstw państwowych w Polsce wynosi w chwili obecnej około 6 000. Zajmują one około 12% użytków rolnych w kraju, a średni obszar jednego gospodarstwa wynosi około 430 ha użytków rolnych.

Na podstawie szeregu przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że nie może być jeszcze mowy o specjalizacji ani upraszczaniu gospodarstw państwowych na szeroką skalę. Pomimo nieznacznego spadku liczby roślin towarowych oraz ogólnej liczby roślin uprawianych w gospodarstwach, liczba pierwszych wynosiła w kilku ostatnich latach średnio jeszcze około 12, zaś liczba drugich jeszcze około 20. Również i liczba grup zwierząt w gospodarstwie pozostawała bez zmian i wynosiła średnio 3,5.

Nie został też stwierdzony spadek ilości siły roboczej w tych gospodarstwach. Przeciwnie, nastąpił nawet nieznaczny jej wzrost, co tłumaczy się znacznym wzrostem produkcji w tych gospodarstwach. W wyniku tych dwóch zmian wydajność pracy wzrosła w okresie ostatnich 3 zbędanych lat średnio o 20%.

Pewne objawy specjalizacji i upraszczania dają się jednak zauważyć w szeregu czołowych gospodarstw. Tak np. w zbadanej grupie takich gospodarstw liczba roślin uprawianych w gospodarstwie spadła już do 15. Spowodowało to zwiększenie obszaru poszczególnych pól, a tym samym większą wydajność pracy przy poszczególnych pracach uprawowych. Pozwoliło to na zwiększenie ilości prac pociągowych liczonych w ha orki średniej z 2,8 do 3,9 średnio na hektar, co jest równoznaczne z bardziej intensywną uprawą.

O ile nie można jeszcze mówić o jakiejś wyraźnej tendencji do specjalizacji i upraszczania w skali pojedynczych gospodarstw, o tyle istnieje b. wyraźna specjalizacja między poszczególnymi grupami państwowych przedsiębiorstw rolniczych pod względem stawianych im zadań.

Duża wielostronność produkcji w przeważającej masie gospodarstw państwowych nastawionych na masową produkcję artykułów rolniczych na rynek i dla przemysłu tłumaczy się w znacznym stopniu dokonany w 1957 r. podziałem dawnych dużych przedsiębiorstw rolniczych, składających się z kilku lub kilkunastu gospodarstw, na niewielkie przedsiębiorstwa składające się prawie wyłącznie z jednego gospodarstwa. Reorganizacja ta miała na celu poprawę rentowności przedsiębiorstw państwowych przez zainteresowanie kierowników i załogi gospodarstw ich wynikami produkcyjnymi i finansowymi. Cel ten został osiągnięty w zadowalającym stopniu.

Dziś jednak gospodarstwa państwowe zdają sobie sprawę, że chociaż w szeregu województw nie odczuwają one jeszcze braku siły roboczej, brak ten da się odczuć powszechnie w niedalekiej przyszłości w związku z dalszym przechodzeniem ludności rolniczej do zawodów pozarolniczych. Ponadto istnieje tendencja do zwiększania zarobków robotników rolnych, co nie da się jednak dokonać bez dalszego szybkiego wzrostu wydajności pracy, a co za tym idzie bez zmniejszenia liczby robotników na jednostkę obszaru. Cele te nie dadzą się jednak urzeczywistnić bez specjalizacji i upraszczania gospodarstw.

Specjalizacja i uproszczenie produkcji zwierzęcej przy zachowaniu pełnego cyklu produkcyjnego w tym samym przedsiębiorstwie, co jest wysoce wskazane, nie da się przeprowadzić w małym przedsiębiorstwie składającym się z jednego obiektu produkcyjnego. Stąd tendencja do łączenia oddzielnych gospodarstw po parę lub kilka w niewielkie grupy umożliwiające podział pracy i specjalizację poszczególnych gospodarstw w grupie. Unika się jednak popełniania przy tym poprzednich błędów polegających na mechanicznym łączeniu gospodarstw w zbyt duże grupy i nie prowadzeniu wewnętrznego rozrachunku w grupach.

W chwili obecnej istnieje w kraju 550 2—5-objektowych przedsiębiorstw rolniczych (poza przedsiębiorstwami o specjalnych zadaniach patrz tabela 3) obejmujących około 20% użytków gospodarstw państwowych nastawionych na masową produkcję towarową.

Tabela 3

Specjalistyczne grupy państwowych przedsiębiorstw rolniczych w dniu 30. VI. 1961 r.

Zadanie grupy	Obszar użytków rolniczych w ha	Liczba przedsiębiorstw	W tym liczba gospodarstw
Hodowla zarodowa zwierząt	97 145	70	257
w tym: hodowla zarodowa bydła, trzody, owiec		24	195
hodowla zarodowa koni		33	62
stada ogierów		13	—
Hodowla i selekcja roślin	40 772	77	125
Nasiennictwo ogrodnicze i szkółkarstwo	10 274	40	50
Masowa produkcja towarowa	2 166 070	4 417	5 199
Zakłady doświadczalne wyższych szkół rolniczych	20 000	43	.
Zakłady doświadczalne instytutów naukowo-badawczych	26 255	59	99
Rejonowe rolnicze zakłady doświadczalne	7 956	13	.
Gospodarstwa dydaktyczne średnich i niższych szkół rolniczych	24 308	201	201
R a z e m	2 392 780	4 920	.
Gospodarstwa rybackie	331 650	116	.
O g ó ł e m	2 724 430	5 036	.

Niezależnie od nich zostało zorganizowanych 6 (a w trakcie organizacji są jeszcze 3) dużych przedsiębiorstw państwowych posiadających także własne zakłady przemysłu rolnego. Są to duże przedsiębiorstwa obejmujące średnio około 10 dawnych samodzielnych gospodarstw oraz obszar kilku tysięcy hektarów każde. Grunty poszczególnego przedsiębiorstwa położone są w zasadzie w jednym kompleksie. Zadaniem takiego przedsiębiorstwa nazywanego kombinatem jest osiągnięcie wysokiej produkcji z hektara, wysokiej wydajności pracy, wysokiego poziomu mechanizacji, uzyskanie dużych partii jednolitego towaru. Organizacja tych przedsiębiorstw, organizacja pracy w nich oraz stosowana technologia ma posiadać (i już częściowo posiada) charakter fabryczny. Zadania swe kombinat ma osiągnąć przez: zmniejszenie liczby działalności pro-

dukcyjnych i usługowych w poszczególnych dotychczas samodzielnych gospodarstwach i zwiększenie rozmiarów oddzielnych działalności, a więc przez daleko idące uproszczenie organizacyjne i specjalizację.

4. Wyniki produkcyjne i finansowe uzyskiwane w uspołecznionych przedsiębiorstwach rolniczych zależą w decydującym stopniu od poziomu kwalifikacji oraz od stopnia zainteresowania wynikami produkcyjnymi i finansowymi kierownictwa i załogi.

Specjalizacja gospodarstw z jednej strony wymaga wyższych kwalifikacji od pracowników, z drugiej pozwala na podnoszenie ich zarobków. Tendencja panująca w uspołecznionych przedsiębiorstwach rolnych sprowadza się do następującego: poprzez specjalizację i uproszczenie do mniejszej liczby lepiej płatnych pracowników.

W gospodarce planowej zmiany organizacyjne dadzą się łatwiej i szybciej przeprowadzić, natomiast istnieje większe niebezpieczeństwo popełniania błędów. W gospodarce planowej poszczególne etapy reorganizacyjne w mniejszym bowiem stopniu niż w gospodarce kapitalistycznej opartej o prawo popytu i podaży dadzą się kontrolować przy pomocy rachunku opłacalności.